

mają zdolność wytwarzania penicyliny, reagują na penicylinę tylko jeden raz (przy nawrotach penicylina jako podstawowy antybiotyk nie działa).

Adres autora: dr med. Jerzy Szczepański, Biała Podl. ul. Sienkiewicza 8.

WŁODZIMIERZ KLACZYŃSKI

PZLZ Haczów

RUMENOTOMIA ORAZ CESARSKIE CIĘCIE U JAŁÓWKI

Zabiegi wymienione w tytule doniesienia, są wykonywane rutynowo przez wielu lekarzy wet. w naszym kraju. Przypadek, który publikuję jest o tyle ciekawy, iż obydwie te zabiegi dokonane zostały u jednego zwierzęcia w odstępie 3 miesięcy.

Opis przypadków

Dnia 30.VI.1964 r. doprowadzono do PZLZ Haczów, jałówkę rasy simentaler, lat 3, która była 7 miesięcy cielna. Stanowiła ona własność Ob. S. M. zamieszkałego w Haczowie. U jałóWKi wystąpiły objawy ostrej niestrawności. Temp. 40,3°; tętno 85/min. oddechy 32/min. Próby Ruegga, Kalchschmidta i Götze — wybitnie dodatnie. Rozpoznanie: *Reticuloperitonitis traumatica*. Badania ginekologiczne nie przeprowadzono.

Zdecydowałem wykonać rumenotomię w celu usunięcia ciała obcego. Zabieg wykonano na stojąco w znieczuleniu nasiękowym (100 ml — 1% roztworu *polocainum hydrochloricum* bez adrenaliny). Metoda wykonania zabiegu uproszczona (1 para kleszczyków Peana do wyciągania żwacza oraz rękaw). Tą metodą, wykonałem w r. 1964 — 50 rumenotomii i nigdy nie stwierdziłem powikłań ze strony otrzewnej w miejscu uchwytu kleszczykami.

Po przecięciu powłok w czasie omacywania narządów jamy brzusznej, stwierdziłem świeży wzrost między ścianą czepca a przeponą oraz dużą ilość włóknika w okolicy zrostu. Po otwarciu żwacza usunąłem z czepca: 3 ciała obce, 2 druty dł. 4 cm oraz gwóźdź dł. 5 cm — perforujący przednio — dolną ścianę czepca. Żwacz szyłem szwem dwupiętrowym Lemberta — jedwabiem nr 4. Powłoki brzuszne też jedwabiem 4 szwami „ósemkowymi” — łącznie otrzewną, mięśnie i skórę. Ta metoda szycia jamy brzusznej przy niewielkich cięciach i w miejscach nie predysponowanych do powstawania przepuklin jest wygodna, szybka i pozwala na

usuniecie szwów. Do jamy brzusznej podałem 900.000 j.m. *penicillinum procainicum* oraz 2 g *streptomycinum*.

Zwierzę wydano właścicielowi na 3 dzień w stanie ogólnym dobrym bez zaburzeń ze strony przewodu pokarmowego.

Dnia 26.X.1964 r., wezwano mnie ponownie do tej samej jałóWKi, w celu rozwiązania powikłanego porodu. Wody płodowe częściowo odeszły przed 2 godzinami. Temp. — 38,5; tętno — 80/min.; oddechy — 35/min. Badaniem *per vaginam* stwierdziłem: znaczne przewężenie na pograniczu przedsonka pochwy a pochwą właściwą, jak również błoniastą przegrodę z kilkoma podłużnymi otworami (*hymen persistens*). Właściciel przypomina sobie, iż inseminator miał trudności z wprowadzeniem pipety inseminacyjnej. Do pochwy z trudnością udaje się wprowadzić dłoń. Szyjka maciczna była niezupełnie rozwarta. Zdecydowałem wykonać cesarskie cięcie i poleciłem krowę doprowadzić do P.Z.L.Z. odległego o 1 km. Ze względu na bardzo dobry stan ogólny jałóWKi, zabieg przeprowadziłem z miejscowym znieczuleniem na stojącym zwierzęciu z lewej strony. Wykonałem cięcie powłok brzusznych długości 35 cm rozpoczynające się około 5 cm do tyłu od dolnego kąta blizny po rumenotomii. Po otwarciu jamy brzusznej, skontrolowałem bliznę po rumenotomii, stwierdzając niewielki zrost żwacza z otrzewną ścienną. W zroście otorbiony ropień wielkości małego orzecha laskowego. Róg maciczny wprowadziłem do rany, wyprowadzając na zewnątrz jego część końcową. Cięciem długości 25 cm otworzyłem macicę, zgodnie z przebiegiem podłużnych włókien mięśniowych. Wydobyłem buhajka wagi około 35 kg, żywego w dobrym stanie. Natychmiast po podwiązaniu pępowiny podałem podskórnie cielakowi 30 ml surowicy Bovicolin oraz 30 ml surowicy Boviforin. Do macicy włożono 3 pałeczki carbovet oraz wsypano 3 g detreomycyny. Macicę szyłem jedwabiem Nr 4, szwem dwupiętrowym Lemberta. Do mięśniówki macicy wstrzyknięto 20 j.V. hypofizyny. Łożysko odeszło po 6 godzinach. Na drugi i trzeci dzień podano pierwiastce po 250 ml polisulfamidu. Krowę wraz z cielęciem wydano właścicielowi na 4 dzień w dobrym stanie ogólnym. Operację wykonałem z lek. wet. Ryszardem Prostakiem. Operowałem z lewej strony, ponieważ chciałem sprawdzić zmiany pozostałe po rumenotomii.

Dwukrotna operacja z punktu widzenia ekonomicznego jest opłacalna. Całkowity koszt obu zabiegów wyniósł 1.100 zł, z czego 500 zł za rumenotomię zwróciło właścicielowi PZU. Koszt cesarskiego cięcia pokrywa wartość, jaką przedstawia cielę. Nie jest wykluczone, że poród następny może się odbyć, o ile krowa zajdzie w ciążę po cesarskim cięciu.

Adres autora: Włodzimierz Klaczyński, PZLZ Haczów pow. Brzozów.

PRAKTYKA LABORATORYJNA

HENRYK KRACZKOWSKI

Chromatografia cienkowarstwowa i jej zastosowanie

Z Katedry Chemii Fizjologicznej Wydziału Wet. w Lublinie
Kierownik: prof. dr JÓZEF SKULMOWSKI

Metodę chromatografii adsorpcyjnej wprowadził w 1906 r. rosyjski botanik Cwiet. Rozdzielał on barwniki roślin na kolumnie wypełnionej węglanem wapniowym. Od tego czasu, przez okres kilkudziesięciu lat nie posługiwano się tym sposobem rozdzielania substancji. Dopiero gdy w 1931 r. Kuhn i Lederer (38) oraz Kuhn, Winterstein i Lederer (39) zastosowali metodę Cwietą do preparatyki barwników, rozpoczął się szybki rozwój chromatografii. Zastosowaniu tej techniki zawdzięczać należy wykrycie barwników liści roślin, flawonów

i innych naturalnych barwników. Badania te stanowiły początek chromatografii adsorpcyjnej na kolumnach. Metodę cwiętowską stosowano przede wszystkim do rozdzielu substancji lipofilnych. Chromatograficzny rozdział substancji hydrofilnych, wchodzących w skład połączeń białkowych, węglowodanów i kwasów nukleinowych umożliwiła dopiero chromatografia rozdzielcza, którą wprowadzili Martin i Synge (43). W dalszym etapie rozwoju chromatografii żel zastąpiono bibułą filtracyjną. Był to początek chromatografii bibułowej, a za-